

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Maja v. s. 1827 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 9 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta zł. pol. od 12 do 13, pszenicy od 15 i pół do 20, jęczmienia od 13 do 14, owsa od 8 i pół do 9 i pół, siana furę jednokonną od 15 do 26, parakonną od 30 do 42, słomy furę zwyrodną od 6 do 8 i pół. Podług ostatnich wiadomości handlowych z *Amszterdamu*, zboże miało tam od dnia 18 do 23 z. m. taki odbyć, jakiego już oddawna nie było.

Kurs listów zastawnych.

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Za sto złotych w listach zastawnych bez 100 kuponu, biśtych.

Przedający żądają . . . zł. 81 gr. —

Kupujący ofiarują . . . — 80 — 10

Istotnie przedano . . . — 80 — 22½

w Warszawie dnia 7 maja 1827 roku.

F. H. Schaber S. G. K. W.

Pierwsze oświecenie gazem w Warszawie, zaprowadzone dnia 4 b. m., w Kosmoramie narodowej przy ulicy Wierzbowej Nro 614.

Już tedy i w naszej stolicy doczekaliśmy się oświecenia gazem, późno wprawdzie po jego zaprowadzeniu w innych krajach Europy, lecz tém przecie Warszawa cieszyć się może, że nie spekulacyom obcych przybyśzów, ale gorliwości naszego przedsiębiorcy Kosmoramy Narodowej takowy zakład zostanie wioną.

Nie zaprzeczamy, iż na kilka tygodni pierwszy kto inny w pismach publicznych doniósł, że wkrótce u siebie oświecenie gazowe zaprowadzi i publiczności okazać raczy.

Lecz Pan *Pik*, z wrodzoną Polakom skromnością, w milczeniu zajął się przygotowaniem aparatu, wykonał go dokładnie, i wtenczas dopiero publiczności doniósł, kiedy już wszystko skończonym było i wieloliczne próby zasady teoryi stwierdziły.

Oświecenie gazowe w Kosmoramie pochodziło z ważnych i nieodbitych przyczyn. Wiedzieć należy, że obrządy, terazniejsze wystawienie składające, są tak znakomite ceny, iż nabycie ich w terazniejszych czasach jest prawie niepodobną rzeczą. Pochodzą one ze znakomitego zbioru, a pokazanie ich publicznie winien jest przedsiębiorca łaskawey opiece znakomitey osoby, która już wiele dała dowodów przywiązania do sztuk pięknych i wszelkich innych zakładów dla kraju korzystnych.

Przez oświecenie gazowe Pan *Pik* zapewnił się od wszelkiego przypadku, który nieszczęściem mógłby uszkodzić lub zniszczyć zbiór tak szacowny. Nie mógł on mieć na celu oszczędności, bo łatwo jest przekonać się, że sprawianie aparatu i robienie gazu w małej ilości jest zatrudnieniem niewdzięcznym, i dla tego w innych krajach zagranicznych exystują pewne ogólne zakłady, które takowe niedogodności usunąć mogą.

Nie będę się rozwodził dłużej nad pochwałami tego przedsięwzięcia, bo to się przez się zaleca, ani chęć w imieniu przedsiębiorcy polecać go

sce publiczności, lubo przyznać należy, że dotąd jego ofiary i starania zasłużony nie odebrały nagrody.

W czasie, w którym nowo utworzony Instytut Politechniczny ma rozwinąć przemysł i spekulacye wszelkiego rodzaju, i ma ożywić tego ducha, dotąd uspiętego w Polakach, w tym czasie mówię, wszyscy spekulanci, narodowi szczególnie, zachęcanymi i wspieranymi być winni, aby smutnym stanem swoim nie osłabili chęci do nauk w tej młodzieży, co niewdzięczny dotąd Polakom zawód spekulacyi obrała.

(z Kurjera Warszawskiego.)

JW. Jenerał *Pęcherzewski*, przybył do Warszawy.

Wczora w południe, pierwszy raz tej wiosny, *Saski Ogród* był napełniony używającami świeżego powietrza. Dam znajdowało się wiele. Ciepło po południu doszło do 20 stopni, a około godziny 5, dał się słyszeć grzmot pierwszy raz tej wiosny, w oddaleniu uderzyło kilka piorunów. Wieczorem na 8em przedstawieniu *Precyozy*, wszystkie miejsca w teatrze narodowym były napełnione.

Wysłała na widok publiczny potrzebna i bardzo użyteczna dla biorących kąpiele w *Goździkowie*, książka pod napisem: O własnościach, skutkach i sposobie użycia wody mineralney żelazney, znajdujący się we wsi *Goździkowie*, Województwie Sandomirskiem, przez Adama *Rudnickiego*, Radcę Referenta lekarskiego w Komisji Rządowej spraw wewnętrznych i policyi Królestwa Polskiego z krótkim spisem i kartą topograficzną *Goździkowa*, w Warszawie w drukarni *Rafała Jobłońskiego*.

W tych dniach zwiedziłem w Warszawie nową fabrykę kapeluszków słomianych, założoną przez P. *Reinerta* przy ulicy *Zabiey* pod Nr. 950. Fabrykant ten, od roku przeszło w Warszawie zamieszkały, zajmował się z początku plecieniem koszyków damskich, a teraz wziął się do roboty kapeluszków, tak zwanych *Słomianemi*, które bez uprzedzenia mówiąc, wyrównują naleyším zagranicznym, jakie dotąd nosili pierwsi eleganci. Kapelusze te są czarne lub w kratki *a la Walter Skot*. Zaleca je lekkość, zgrabność, a co naywięcej znaczy, taniość. Za materyał do ich roboty, używa P. *Reinert* łyżka wierzbowego i trzciny, albo też samey tylko trzciny. Wdzięczność należy się tym wszystkim fabrykantom, którzy nam oszczędzają sprowadzania zza granicy rzeczy zbytkowych.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stosownie do rozporządzeń Ministra morskigo, Pan *Lizaire*, wynalazca pocisków palnych, dnia 22 b. m. wobec wyznaczoney do tego Komisji, pod przewodnictwem półkownika *Briche*, Inspektora artylleryi, robił z niemi powtórne doświadczania, na placu ogrodu niegdys *Tivoli*. Pocisków takich było trzy: 24 funtowy granat, i dwie bomby, 8mio i 12stofuntowa. Znajdujący się w nich metal, będąc rozgrzany, nie twardnieje i spada w

kroplach, Co do składu naboju, materya wypływa nad wodę, opiera się jey działaniu, i nawet zanurzając się większej nabywa mocy.

List z *Bourg-Madame*, pisany dnia 11 b. m. wyraża: „Następujący wypadek przerwał spokojność osady w *Seo-Urgel*. Ośmiu młodych Hiszpanów ośmieliło się rzucać kamienie na straż; gdy kilku żołnierzy ugodzono, i wystrzelono do burzycieli spokojności. Jednego z owych młodzieńców schwytano i osadzono w cytadelli. Przy moście poymano niejakiego *Flassadaire*, szpiega powstańców. Zachodzi obawa nowych rozruchów, lubo w obecnej chwili zdaje się, iż się wszystko uspokoiło.”

Z umieszczonego w zbiorze praw spisu urzędowego, okazuje się, iż w roku 1822 ludność Francyi wynosiła 50 milionów 464,291 dusz, a teraz powiększyła się do 51 milionów 845,428. W *Paryżu* jest 890,431 mieszkańców, w *Lugdunie* przeszło 145,000, w *Marsylii* 116,000, w *Bordeaux* 93,000.

— Dnia 27 —

Na ostatnich pokojach u dworu byli między innymi PP. *Chateaubriand*, *Lafitte*, *Benjamin Constant*, *Perrier*, *de Lazardiere*, *de Beaumont Labourdonnaye* i *Royer-Collard*. Uważano, iż P. *Chateaubriand* od czasu wyjscia swego z Ministerjum, pierwszy raz teraz znajdował się u dworu. Król Jmć wchodząc do sali został powitany radośnemi okrzykami.

Minister sprawiedliwości podał znowu d. 23 b. m. Izbie Parów projekt do prawa o sądzie przysięgłych.

List z *Perpignan* pod d. 19 b. m. wyraża: „Dowódca bandy powstańców Hiszpańskich, nazwiskiem *Goure*, który wzniecił bunt w *Lampourdan*, a potem w nocy z d. 2 na 3 b. m. udał się ku *Figueras*, pokazał się znowu d. 16 t. m. w *Olot*, niedaleko *Girrony*; na czele 400 uzbrojonych ludzi, i zbiera nowo zaciężnych. Jednego z zaciągających ludzi do jego bandy poymano w *Villaroja*, i zaprowadzono do więzienia w *Perpignan*. Drugi dobrowolnie przybył z kasą swoją do *Ceret*. Każdemu, kto się zaciągnie, dają 40 franków na rękę, i płacą codziennie 35 sous. Słychać, iż tym sposobem zaciągnięto już w Katalonii 15,000 ludzi, którzy czekają rozkazu zgromadzenia się. *Goure* utracił dwóch nasyzanfańszych swoich poruczników *Correra* i *Dagullane*; służyli oni w woysku wiary; uwieziono ich, i do *Figueras* zaprowadzono.”

Z *Toluzy* donoszą pod d. 21 b. m., iż powstanie w Katalonii zbliża się do końca. Szczątki band powstańców snują się jeszcze między *Ripoll* i *Berga*.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W téj właśnie chwili z odprawiającym się do *Veracruz* okrętem pocztowym, odchodzą ważne od rządu francuzkiego depesze, jako skutki obecności w *Paryżu* P. *Camacho*, które zupełnemu prawie uznaniu Rzeczypospolitey wyrównują. Konsul meksykański w *Paryżu* odebrał już dostateczne pełnomocnictwa do sprawowania obowiązków posła, jak również i do konsula francuzkiego w *Mexyku* odchodzi upoważnienie, ażeby tamże jako poseł wystąpił. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy obudwoma krajami, nie wprzód jednakże publicznie ogłoszone zostaną, aż formalne w tym względzie, ze strony rządu meksykańskiego, zezwolenie nadesłaniem zostanie. Dla innych dalszych nowych państw amerykańskich, przyznanem jest tym czasem to tylko, że agenci ich czyli konsulowie w *Paryżu* zostający, mają prawo, równe agentom innych Mocarstw, wydawania pasportów zupełnie ważnych, i od tego kraje *Chili* i *Peru*, które nawet przez Anglię formalnie jeszcze uznane nie zostały, nie są wyłączone.

Pewien dziennik umieszcza następujące porównanie między Boliwarem a doktorem Francia. Za czasow Rzeczypospolitey, Boliwar znajdował się w *Paryżu*, żył ustronnie chociaż lubił rozrywki, i uczęszczał lubo nieregularnie na kursa ogrodu botanicznego. Często zamysłony chodził na pola *Elizeyjskie* i na bulwar inwalidów. Gdy żartowa-

no z jego samotnych przechadzek, odpowiedział: że trzeba umieć chodzić. Lubił wielkie i pożyteczne rzeczy. Oczy miał żywe, twarz mało wyrażenia mającą, lecz szlachetną i regularną. Powróciwszy do oyczyzny i już wybawicielem ogłoszony Boliwar, napisał listy pełne wdzięczności do osoby u której mieszkał w *Paryżu*. Pytano się go, czyli nie zechce czego wyświadczyć swoim przyjaciółom, odpowiedział: że chce naśladować starożytnych Greków, których pozostałość nie wystarczała nawet na kosztą pogrzebu. Jednakże jego bezinteresowność jest bezprzykładną, nie ma żadnego majątku. Dziś gdy zechce używać życia prywatnego, czyliż będzie mógł to uczynić?

Doktor Francia również jest bezinteresowny, lecz o złożeniu urzędu mówić mu nie można. Twarz jego równie oznacza dobroć. Wieczorem tylko nosi uniform, przez cały dzień chodzi z obnażeniami nogami. Sam jada i ma tylko trzech służących. Jego pałac w *Assomption* jest obrouny jak forteca, i nie każdy do niego przystęp mieć może. Boliwar przeciwnie bardzo jest popularnym. Doktor Francia ma woyska około 7,000 ludzi, zbierane z samego motłochu. Kazał wyprostować i wybrukować kosztem mieszkańców ulice stolicy. Francia znalazł wśród piastowania najwyższej władzy spokojność życia prywatnego, do której wzdycha Boliwar.

A N G L I A :

Londyn dnia 21 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niektóre Dzienniki Angielskie donoszą, iż Pan *Karol Stuart* ma się udać do *Paryża*, celem objęcia znowu obowiązków Posła Dworu Londyńskiego. Lord *Granville*, spodziewany co chwila w tutejszej stolicy, aby ułożyć wszystko przy terażniejszej zmianie swojego miejsca.

Pan *Plunkett* przyjął urząd Dyrektora w sądach Królewskich (*Master of the rolls*); a Pan *John Leach* odmówił przyjęcia Kanclerstwa Irlandyi.

Jeden z wystawionych tu przez Pana *Galloway* statków porowych dla rządu Greckiego, wypłynął nareszcie d. 13 b. m. z *Tamizy* i udał się do Grecyi; lecz działanie pary jest bardzo małe, tak dalece, iż trzeba koniecznie używać masztów i wiosel.

— Dnia 22 kwietnia. —

Dzisiejsza Gazeta tutejsza *Morning Herald* twierdzi, iż wiadomość o złożeniu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitey Kolumbijskiej przez *Bolivar*a jest bezzasadną i pochodzi od cheiwych spekulantów.

Odebrany tu list z *Bordeaux* wyraża, iż podług ostatnich doniesień z wyspy *Hayti*, rząd Francuzki nietylko nalega na Prezydenta tej wyspy o regularną wypłatę należących się pieniędzy, ale oraz o odwołanie postanowienia szkodliwego handlowi Francuzkiemu, pozwalając mu tylko 6 tygodni czasu do odpowiedzi. Lękaia się zerwania dotychczasowego dobrego porozumienia.

— Dnia 23 kwietnia. —

Układy między Panem *Canning* a Margrabią *Landsdown* jeszcze się nie skończyły, i dla tego o skutku ich donieść nie można. Lord *Dudley* ma być Ministrem spraw zagranicznych. Pan *Plunkett* nie przyjął urzędu dyrektora w sądach; jednakże z tytułem Barona zasiadać będzie w Izbie Wyższej, i dzielnie popierać systemat P. *Canning*. Jutrzejsza gazeta dworska ogłosi mianowanie Pana *Copley*, lordem kanclerzem z tytułem Lorda *Lyndhurst Winleben*. Pan *Planta*, obrany w *Hastings* członkiem Parlamentu, obejmie pojutrze swój urząd w wydziale skarbowym; a na miejsce jego Pan *Backhouse* zostanie podsekretarzem stanu wydziału spraw zagranicznych. Gazeta *Globe* zapewnia, iż Xiążę *Devonshire* przyjął urząd wielkiego podkomorzego, a Xiążę *Leeds* urząd Wielkiego Koniuszego. Słychać, iż Pan *Abbot* otrzyma tytuł Barona *Tenterhen*, a Pan *Robinson*, Vice-Hrabiego *Goodrich*. Taż Gazeta twierdzi, iż ani Lord *Holland*, ani Pan *Brough-*

ham, nie weyda do Ministeryum. Xiążę *Devonshire* miał na żądanie Króla Jmci podjąć się pośrednictwa między Panem *Canning* i Margrabią *Landsdown*. Mówią także, iż gdy Monarcha oświadczył Arcy-Biskupowi kantuariyskiemu i Biskupowi londyńskiemu niezmiennie swoje postanowienie, utrzymania wiary protestanckiej, Biskupi przyrzekli wspierać administracyą, mającą się utworzyć przez Pana *Canning*. Dodają, iż upadłe stronnictwo *Tories* spodziewało się pomocy dachowienstwa zasiadającego w Izbie Wyższej; lecz zawiodło się w tej nadziei. Naywiększą trudność w mianowaniu Margrabię *Landsdown* ma czynić sprawa Irlandyi: Zdaje się, iż Lord *Granville* nie weydzie do Ministeryum; lecz powróci na swój urząd; później zaś miano mu obiecać wielkorządztwo w Indyach Zachodnich. Z powodu mianowania Pana *Canning* pierwszym Ministrem, oddaliło się 24 Ministrów, wielkich dygnitarzy i znakomitszych urzędników krajowych, między którymi jest 3 Xiążąt, 2 Margrabiów, 1 wicehrabia, 4 hrabiów i 5 lordów.

Oddawna z niecierpliwością oczekiwany okręt, *Tweed*, przybył nakoniec z *Veracruz* do *Portsmouth*. Przywiózł 1,800,000 dollarów gotowizną i znaczną ilość koszenilli.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dotychczasowi podsekretarze w wydziale spraw wewnętrznych, PP. *Dawson* i *Hobhouse*, pracują jeszcze ciągle na urządach swoich. To co rozwiagi potrzebuje posyłają do P. *Peel*, co zaś podpisu sekretarza stanu wymaga, to przedstawiają P. *Canning*, jako jedynemu na urządzie pozostałemu. Pomiędzy tymi obydwojma Ministrami, przed kilku jeszcze dniami trwały listowne komunikacye. P. *Peel* odbiera ciągle nawiedziny od wielu parów i innych osób wysokiego znaczenia. P. *Canning* nawiedzany ciągle tak przez swoich mnogich przyjaciół, jako i przez wychodzących ze służby, sam codziennie bywa u Króla.

NIEMCY.

Od brzegów *Elby* d. 21 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta Bremeńska umieściła następujący artykuł: „Trudno, aby nowe prawo zbożowe angielskie odpowiedziało powszechnemu oczekiwaniu mieszkańców w krajach obfitujących w zboże; co szczególnie o uczynionych w témże prawie odmianach i dodatkach powiedzieć można. Gdy zaś to wszystko dyktował interes posiadaczów znacznych włości w Anglii, aby utrzymali dotychczasowe wysokie ceny dzierżawy, na czém konsumenci muszą bardzo cierpieć i jeść chleb drogi; gdy oraz terażniejsze rolnictwo angielskie połączone jest z kosztownymi sposobami uprawy gruntu, jako to: użyciem mąki z kości do nawozu i t. d., należy się zatem spodziewać, że to nowe prawo zbożowe nie długo potrwa.”

HISZPANJA.

Madryt dnia 14 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż kilka półków z wojska obserwacyjnego przy granicy ma się udać w głąb kraju, i że główna kwatery korpusu odwodowego wróci do *Talavera*.

Anglicy zakupili w *Estrumadurze* przeszło 6,000 mułów.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 6 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 3 b. m. przybył tu bryg wojenny portugalski *Konstancja* z *Rio-Janeiro*, zkąd d. 1 lutego wypłynął. Doktor *Abrantes* i *Don Castro*, Rada i Deputowany, znajdują się na nim. Pierwsza Deputacya, złożona z Xięcia *Lafuens* i Arcy-Biskupa *Lacedemonskiego*, którzy d. 4 b. m.

przybyli tu na okręcie *Orfeusz*, miała doznać oziębłego przyjęcia od Cesarza *Don Pedro*; lecz doktor *Abrantes* został łaskawie przyjęty przez tego Monarchę. Zdaje się jednak, iż popadł w niełaskę u Rejentki; od czasu bowiem pierwszego posłuchania nie był w zamku; słychać oraz, iż otrzymał zalecenie, aby się udał do Londynu na urząd sekretarza poselstwa. Hrabia *Casaflores*, poseł hiszpański, wyjechał dnia 3 p. m. z tutejszej stolicy do *Madrytu*.

Odebrano tu wiadomość z *Chaves* pod dniem 1 i z *Elvas* pod d. 4 b. m., iż znowu wojsko hiszpańskie udało się z potrzebami wojennymi z głębi kraju na granicę portugalską. Korpus hiszpański na samej granicy prowincyi Galicyi wynosi 8,800 ludzi, Jenerał *Sarsfield*, dowodzący całym wojskiem obserwacyjnym, ma główną kwaterę o trzy mile od *Talavera de la Reyna*, a część wojska jego stoi w okolicy *Caceres*, *Almendrales* i *Albuquerque*. Kazano naprawić mosty w *Alcantara* i *Arcobispo*.

TURCYA.

Od granic tureckich 16 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta wychodząca w *Lauzannie* umieściła dwa listy Lorda *Cochrane*, jeden do rządu Greckiego w *Napoli di Romania*, a drugi do Admirala *Miaulis*, tudzież list *Miaulis* do Pana *Eynard*, po nadejściu owych listów od Lorda *Cochrane*. W pierwszym liście Lord *Cochrane* prosi rządu Greckiego, aby przez Admirala *Miaulis*, dwa najsilniejsze okręty Greckie z floty jego opatrzył w żywność na dwa miesiące; oświadcza daley, iż z okrętem, danym mu przez towarzystwo przyjaciół Greków, zawinie pod banderą Idryjską, jeżeli mu rząd dozwoli; lecz nie wysiadzie na ląd, gdyż dopiero przez pomyslną wyprawę chce sobie zjednać ufność Greków. List do Admirala *Miaulis* jest bardzo grzeczny i pochlebny; z listu zaś Admirala widać, iż jak nychętniej przychyłono się do żądania Lorda. Przybywszy Lord *Cochrane* do *Nauplia* oddalił maytków wybranych dla niego z *Idryi*, jako opornych rozkazom jego, a natomiast przyjął 100 maytków z *Ipsary*. Według listu Doktora *Gosse* do Pana *Eynard*, przybycie Lorda *Cochrane* sprawiło wszędzie w Grecyi wielką radość. Pozyska on zupełne zaufanie, i stanie się bardzo użytecznym dla sprawy Greków.

Wychodząca w *Smyrnie* Gazeta *Dostrzegacz Wschodni* zawiera adres Idryotów podany Lordowi *Cochrane*. Wyrażono w nim: „Oddawna już lud tutejszy niczego bardziej nie pragnął, jak twego przybycia, i ten był przedmiot jego modłów. Ztąd wnosić możesz, jakiej doznaliśmy radości, na widok okrętu, który cię przywiózł i nadzieje nasze znowu ożywił. Spełniło się nasze oczekiwanie, a radość tę winni jesteśmy ziomkowi naszemu *Orlando*. Pośpieszamy zatem wynurzyć ci nasze uszanowanie, radośne uczucia i niecierpliwść, z jaką oczekujemy nowego urządzenia szczerpłej potęgi morskiej naszej, abys ją poprowadził do nowych zwycięstw, które ustalą zapewne niepodległość i wolność Grecyi.” Na czele Deputacyi, która ten adres złożyła, znajdował się *Jerzy Sachturis*. Oprócz tego przyjął Lord *Cochrane* inną Deputacyą, w której byli *Kolokotroni* i *Kanaris*.

Stambuł dnia 25 marca.

(z teyże gazety.)

Słychać, iż *Reszyd* Basza otrzymał pieniądze na zaciągnięcie 10,000 Albańczyków. 10 korwet i 2 brygi, które stoją przed pałacem letnim Sułtana, wypłyną pod dowództwem *Natiboy* do *Syra*, gdzie, jak wiadomo, znajdują się składy handlu Greckiego i żywności.

W czasie onegdajszego pożaru przy meczecie Sułtana *Achmeda*, nowi *Tulumbadszowie* (ludzie do gaszenia ognia) okazali gorliwość i karność. 70 Ormianów, którzy się za obrębem tutejszej stolicy ożenili, odesłano do ich rodzin. Zdaje się, iż toż samo nastąpi z Grekami.

Lord *Cochrane* i Jenerał *Church* przybyli do *Eleusis*; pierwszy miał długą rozmowę z Admiralem *Miaulis*. Eskadra ich składa się z 6-troczniłowej fregaty *Hellas*, 2 korwert, 4 brygow, 6 szonerów, 2 statków parowych, oraz blisko 20 galiot i szalup kanonierskich.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Rozjążnienie muzułmanów powiększyło się przez odebranie wiadomości o nowych powodzeniach Greków; tak więc łatwo będzie wyprawić świeże woyska do Grecyi. Zarzucają Reys-Effendemu, że zanadto oziębłe działał, i dla tego stradał swój urząd. Następca jego jest czystym zapalonym muzułmanem.

Uzbrajania przyspieszane są z niezmierną czynnością, wysłano do Tessalii 6,000 ludzi nowego woyska.

Porta wprowadziła nowy systemat podatowania, który europejskim nazwać można.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Król *Neapolitański* wydał rozkaz, ażeby noszenie ukrytej broni odtąd nie było uważane za zbrodnię kryminalną, lecz za występki policyjny i jako taki, ściśle karany być powinien.

W *Wiedniu* przy niemieckiej operze znajduje się teraz P. *Borszycki* wyborny basista, często chwalony bywa w dziennikach.

Na dworskim teatrze wiedeńskim grywaną jest teraz nowa tragedia romantyczna *Belizar*, napisana przez *Edwarda Szenka* (*Schenk*.)

Młoda fortepianistka *Leopoldyna Blahetka*, dając koncerty w głównych miastach niemieckich, podoba się coraz bardziej i wszędzie jej talent uwielbiają.

Sławny skrzypak *Paganini*, spodziewany jest w *Wiedniu*.

Józef Weigl kompozytor muzyczny, mianowany został Wice Kapelmistrzem nadwornej kapeli Cesarza Austriackiego.

W *Wenecyi* opera *Mitridat* z muzyką *Tadolini*ego mało się podobała.

Tenorysta *David* przez tę zimę śpiewał na teatrze Medyolańskim *Skalla*.

W ogólności teraz we *Włoszech* zle są chóry obsadzone, kilku kompozytorów napisało nowe opery bez chórów, lękając się, aby niedokładne ich wykonanie niepopsuło dzieła.

Między wstawiającymi się teraz w *Wiedniu* skrzypakami, ma pierwszeństwo młody *Panofka* uczeń *Meysedera*.

Jedna z najnowszych komedyo-oper napisana przez P. *Skribe*, *zasłubienie z rozsądku* grana w *Paryżu* na teatrze *Xiężney Berry*, w przeciągu 6 tygodni przyniosła dochodu 100,000 franków (grana już była w *Warszawie* kilkakrotnie przez artystów francuzkich, i jest przełożoną na język polski).

Pani *Katalani* dochód z 5go koncertu w *Berlinie* przeznaczyła dla ubogich, a szczególniej dla wdów i sierot żołnierskich. Ten koncert był dany w kościele garnizonowym, i składał się ze śpiewów religijnych, między innemi *Katalani* przy towarzyszeniu organu śpiewała hymn ułożony niedawno przez *Marcina Lutra*, a głos tej śpiewaczki zdawał się głuszyć organy. Nakoniec dochód z 4go koncertu, przeznaczyła dla P. *Mezera* dyrektora muzyki, który w ciągu kilku godzin rozprzedał wszystkie bilety.

Pawień mieszkający w tejże stolicy (*Warszawy*) postanowił w dniach 1szych maja obchodzić majówkę, i w tym celu wyjechał do swojej wioski o

parę mil od *Warszawy* odległej. Między towarzyszającymi mu, znajdowała się jedna pani z 3ma córeczkami, które jeszcze nigdy na wsi nie były. Po południu cała kompania wsiadła do łódek i dosyć długo pływając po obszernej stawie, przewiozła się wręście na kępę zarostą krzewinami. Tam gdy opowiadaniem innych na brzegu zatrzymuje gospodarz, panienki tym czasem ubitą ścieśką weszły w krzaki i niebawem wołać poczęły. Rozumiano że się im jakiś przypadek wydarzył, lecz z zadziwieniem poznano, że to był głos radości. Zadzyszałe dziewczęta przybiegły czem prędy prosząc o pozwolenie zrywania *karmelków*, *cukierków* i *ciastek*, które rosły na owej krzewinie. Domyślili się wszyscy wesołego podeyscia, jednak wychowanki stolicy obierając z uwysłu poprzyczepiane do gałązek *cukierki*, w owym dniu przynajmniej niewierzyły, żeby dzikie drzewa na wsi, były teyż natury co w *Saskim* albo w *Krańskim* ogrodzie.

Nie tylko dziś, ale i dawniej myślano o reformie *Żydów*. W r. 1732 znajdował się w *Krańkowie* niejski *Ludwik Pisani* z *Jerozolimy* rodem. Ten w swojej wierze uczonym będąc rabinem, w *Rzymie* nawróciwszy się na *Katolicką* wiarę, tamże przez 14 lat, jeszcze za *Klemensa XI*, hebrajskim był katechistą, i exortami swemi całe familie tamtego *Żydostwa* na prawowierną nawracał religią. Więć dla znacniejszego dusz zysku, od tego *Papieża* był postany do *Wenecyi*, *Genui*, *Turyynu*, *Bononii*, i t. d. a naostatek z *Wiednia* sprowadzony był od *Xcia Wołoskiego Jana Mikotaja Alex. Maurokordata* do *Bukruskaj*, gdzie przez 8 lat bawiąc, cały *Stary Testament Saćri Codicis* z tekstu hebrajskiego na pospolity język grecki w 14 tomach in folio przetłumaczył, skąd przez *Polskę* powracać umyślił do *Rzymu*, jeśli by tu miejsca nie znalazł. Chciał on aby mu który z *Panów* nadał fundusz do utrzymania, i był im polecany przez *Biskupów* samych.

Donoszą z *Paryża* że w czasie powrotu *Króla* z polowania, lud oczekujący go na drodze, był takim zapalem przejęty, że chciał koniecznie wyprzedzić konie z powozu, w którym siedział *Monarcha*, i ciągnąć; na co *Król* nie zezwolił.

Listy prywatne z *Rio-Janeiro*, donoszą z d. 8 lutego, że *Cesarz Brezyljski* odebrał odpowiedź swego brata *Królewicza Don Michata*; poczem postanowił udać się do *Europy*.

Inżynjerowie *Angielscy* wzmocniają twierdzę *Elwas*, która ma być bardzo ważnym punktem.

Dnia 24 z. m. jako w dniu imienin *Króla Angielskiego* oświecono znacznie większą część miasta *Londynu*. Pan *Kanning*, terażniejszy pierwszy *Minister*, dawał w tym dniu wielki obiad dla wszystkich *Posłów zagranicznych*.

Gazety *Angielskie* utrzymują, że najwyższe dowództwo *ładowego woyska* miało być powierzone *Królewiczowi X. Gloucester*.

Dnia 23 z. m. tak było zimno w *Londynie*, że można było widzieć po ulicach tyle osób noszących futra, płaszcze, jak wśród zimy.

W *Kadyxie* odebrano wiadomość o ukończonym traktacie pokoju między *Cesarzem Brezylji* a *Rzeczpospolitą Buenos Ayreską*.

Rząd *Francuzki* rozkazawszy łamać na wyspie *Korsyce*, tameczne skały marmurowe, odebrał wiadomość od znawców, że między łomami znajduje się marmur, który co do gatunku zupełnie się równa marmurowi *Karrarskiemu*.

W *Brachem* w powiecie *Akwizgrańskim*, zakończył niedawno życie szanowany starzec, mający lat 70. W czasie pogrzebu postępował za trumną oyciec zmarłego mający lat 100.

Poswolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wójennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 6 Maja r. 1827 Roku.

1. Na skutek polecenia JW. Gubernatora Cywilnego Litewsko-Wileńskiego, w piśmie do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego pod dniem 4 terażniejszego maja N. 8,212, ogłasza się, iż dla nieznajdowania się w mieście Wilnie, Jana Milewskiego, wzywanego przez Rząd Austriacki we Lwowie, dla odebrania spadku po śmierci oycy jego, Adalberta, pozostałego, wzywa się przez tę gazetę pomieniony Milewski, ażeby dla otrzymania do tego wezwania prawney awizacyi Rządu Austriackiego, stawił się do Kancellaryi JW. Gubernatora Cywilnego Litewsko-Wileńskiego.

PROSPECTUS.

Depuis longtemps les hommes éclairés ont rangé la musique au nombre des beaux arts, et personne n'ignore avec quelle force elle agit sur les sens et sur l'âme. Les anciens et plus particulièrement les Grecs, s'étant convaincus de l'influence salutaire qu'elle exerce sur les moeurs, estimaient cet art enchanteur, le cultivaient avec succès, et s'en servaient souvent pour inspirer à leurs compatriotes l'amour de la vertu et l'enthousiasme des grandes actions. — Mais il était réservé aux modernes, et surtout à nos contemporains d'élever la musique à un plus haut degré de perfection. Dès lors la plus grande complication de cet art a fait sentir le besoin des méthodes ou écoles pratiques, au moyen desquelles on pût se former le goût et acquérir une belle exécution.

De toutes les écoles modernes les plus recommandables, composées pour le Piano-Forte, celle de Mad. la Marquise de Montgeroult a réuni le plus de suffrages; elle enseigne une méthode tout à fait nouvelle, à la fois fort ingénieuse et simple, d'après laquelle on acquiert, avec le moins de peine possible, une parfaite égalité des deux mains, et par là de la netteté, de la précision et du brillant dans l'exécution.

En Russie, tandis que la marche progressive des sciences et des arts est si étonnamment accélérée par les encouragemens et la protection d'un Gouvernement paternel et éclairé, le goût de la musique y est aussi devenu plus universel, et déjà nous comptons parmi nos compatriotes des compositeurs et des artistes distingués. Mais pour développer le talent naissant de la jeunesse, nous manquons encore d'ouvrages élémentaires de musique, propres à accélérer et à faciliter les progrès des élèves, car l'ouvrage de Mad. la Marquise de Montgeroult, quelque bon qu'il soit, ne peut encore remplir cette lacune, étant trop volumineux et trop compliqué pour des amateurs, et d'ailleurs d'un prix trop exorbitant pour être plus généralement répandu.

Afin d'applanir ces difficultés, je me suis décidé à publier mon Ecole pratique pour le Piano-Forte, et en puisant dans les ouvrages de Mad. de Montgeroult, de MM. Field, Hummel, Muller et Charles Czerny, tout ce qui convenait à mon objet, j'ai tâché de mettre à profit ce que j'ai appris de M. Field lui-même, d'autant plus qu'il est connu que cet homme célèbre, à la fois grand compositeur et grand virtuose en inventant un système admirable de doigter, a introduit un genre original d'exécution d'un éclat et d'une force inconnue jusq' alors.

Je serai plus que récompensé de mon travail, si les jeunes élèves, privés des instructions et des conseils de maîtres habiles, peuvent trouver dans cette méthode le moyen de parvenir plus promptement et plus sûrement à leur but.

I. P. Kozłowski.

METHODE PRATIQUE POUR LE PIANO-FORTE,

CONDUISANT PROGRESSIVEMENT DES PREMIERS ELEMENTS, AUX PLUS GRANDES DIFFICULTÉS;

Avec un dictionnaire des termes techniques les

plus usités, et des différentes inventions musicales, arrangée d'après les ouvrages des plus célèbres compositeurs, et ornée du portrait de Field.

D é d i é e

AUX DAMES DE MOSCOU,

PROTECTRICES ECLAIRÉES DES BEAUX ARTS.

La Première Partie contiendra.

Preface. — Sur la pratique. — Du choix de l'instrument. — De l'invention du Piano-Forte. — De la position du corps. — De la position des mains. — Règles principales pour les élèves.

Chap. I. Exercices élémentaires, pour donner une dextérité égale à chaque doigt, et pour les rendre dégagés.

Chap. II. Gammes dans tous les tons, par octave, dixième, et sixte. Gammes chromatiques par octave, dixième, sixte et tierce mineure.

Chap. III. Gammes variées dans tous les tons.

Chap. IV. Exercices pour acquérir le mécanisme et la vitesse dans la transpositions des doigts.

Chap. V. Exercices pour l'extension des doigts et pour vaincre différentes difficultés mécaniques.

Chap. VI. Exercices d'arpèges, et autres pour établir l'équilibre des mains.

Seconde Partie.

Chap. VII. Gammes doubles en tierces, diatoniques et chromatiques, exercices avec des notes tenues, exercices en sixtes et en accords.

Chap. VIII. Cadences simples et doubles — *Tremolo* — *Mordendo* — *Appogiatura*.

Chap. IX. Des pédales et leur usage.

Chap. X. Choix de passages difficiles, tirés des meilleurs compositions doigtés d'après la méthode de Mad. de Montgeroult.

Chap. XI. Continuation. — Passages tirés de tous les concerts de Field, doigtés d'après son système.

Chap. XII. Du goût. —

Dictionnaire des termes et des inventions musicales.

Cet ouvrage sera composé de six livraisons, qui paroîtront de mois en mois.

Prix de souscription pour chaque livraison, cinq Roubles en Assig.

Les Personnes qui voudront souscrire d'avance pour tout l'ouvrage ne payeront que 25 Roubles Assig.

On peut s'abonner chez l'Auteur, demeurant à la Loubianka Maison Schipoff, ou au magasin de musique de Charles Lehnhold, à l'Ilinka, maison Plotnikoff.

à St. PETERSBOURG, chez Paez, au magasin de musique.

à VARSOVIE, chez M. Glücksberg.

à VILNA, chez M. Joseph Zawadzki.

Cet ouvrage se trouve déjà sous la presse, première livraison paroitra au mois de Jouillet.

PROSPEKT.

Od dawnego już czasu, ludzie oświeceni, umieścili muzykę w rzędzie sztuk pięknych. Tomuż jest tajno, jak silnie ona działa na zmysły i duszę. Starożytni, a mianowicie Grecy, przekonani byli o jej zbawiennym wpływie na obyczaje, szcwalili tę zachwycającą sztukę, kształcili ją z pomyslnym skutkiem, i często jeży używali, chcąc natchnąć w ziomeków swoich miłość cnoty i zapal do wielkich czynów. Zostawiono wszakże było późniejszym, a szczególnie nam społecznym, wzniesienie muzyki do najwyższego doskonałości stopnia. Odtąd najwyższe ukształcenie tej sztuki dało uczuć potrzebę metod czyli szkół praktycznych, za pomocą których można utworzyć gust i nabyć pięknego grania.

Ze wszystkich szkół późniejszych, największe

szey zalety godnych, ułożonych na forte-piano, szkoła Pani Mążeru nychlubniejsze zyskała pochwały; wykłada ona metodę zupełnie nową, łączącą prostotę razem z przedziwną nauką, co sprawia z najmniejszym, ile bydlż może, utrudzeniem doskonałą obu rąk równość, a przez to czystość, precyzyą i świetność w graniu.

W Rosyi, gdzie olbrzymi postęp umiejętności i sztuk, tak zadziwiającym sposobem jest przyspieszany, przez zachęcenia i opiekę mądrego i oycowskiego Rządu, gust do muzyki stał się powszechnym i już liczymy pomiędzy naszymi rodakami, kompozytorów i znakomitych artystów. Ale dla rozwinięcia rodzącego się młodzieńczego talentu, braknie nam jeszcze dzieł elementarnych muzycznych, właściwych do przyspieszenia i ułatwienia postępu w uczniach, dzieło bowiem Pani Mążeru, jakkolwiek jest jego wartość, nie może jeszcze zapełnić tego niedostatku, składa się z wielu tomów, jest nadto obszerne dla lubowników muzyki, a poniekąd, zbyt znaczney ceny, żeby upowszechnionem bydlż mogło.

W celu więc zafatwienia tych trudności, postanowiłem wydać Szkołę Praktyczną na fortepiano: czerpałem z dzieł Pani Mążeru, PP. Filda, Humla, Millera i Karola Czernego; wszystko, cokolwiek tylko przedmiotowi mojemu odpowiedz niem byto; starałem się przytém korzystać z tego, czegom się nauczył od samego Filda, a to tём bardziej, iż jest wiadomo, że ten mąż sławny, razem wielki kompozytor i wielki artysta, zadziwiający wynalazł systemat układu palców, wprowadził oryginalny rodzaj grania ze świetnością i mocą, dotąd nikomu nieznaną.

Nad wartość pracy mojej wynagrodzony zostanę; jeżeli młodzi uczniowie, pozbawieni nauki i rad zdolnych nauczycieli, znaleźć będą mogli w tey szkole, pewniejszy i prędzsy sposób osiągnięcia swojego celu.

J. P. Kozłowski.

SZKOŁA PRAKTYCZNA NA FORTE-PIANO,
PROWADZĄCA STOPNIAMI OD NAYPIERWSZYCH PO-
CZĄTKÓW DO NAYWIEKSZYCH TRUDNOŚCI;
Ze słownikiem nayużywanych wyrazów techni-
cznych, oraz różnych muzycznych wynalazków,
ułożona podług dzieł naysławniejszych kom-
pozytorów i ozdobiona portretem Filda,

poświęcona

DAMOM MIASTA MOSK WY
śWIATŁYM OPIEKUNKOM SZTUK PIĘKNYCH.

Część pierwsza.

Przemowa. — O praktyce. — O wyborze instru-
mentu. — O wynalezieniu Fortepiana. — O uło-
żeniu postaci. — O położeniu rąk. — Prawidła
ogólne dla uczniów.

Rozdział I. Ćwiczenie elementarne, dla nabycia
równy w każdym palcu zręczności, tudzież,
ażebysię palce swobodniey między sobą rozcią-
czały.

Rozdział II. Gammy ze wszystkich tonów, przez
oktawy, decymy i sexty. Gammy chromaty-
czne przez oktawy, decymy, sexty i tercye
minor.

Rozdział III. Waryacje z Gamm przechodzące
przez wszystkie tony.

Rozdział IV. Ćwiczenie dla nabycia mechanizmu
i szybkości, w przekładaniu palców.

Rozdział V. Ćwiczenie dla rozciągienia palców
i przewyciężenia różnych mechanicznych tru-
dności.

Rozdział VI. Ćwiczenie arpedżjów, oraz inne dla
nabycia równowagi rąk.

Część druga.

Rozdział VII. Gammy podwójne tercye, dya-
toniczne, i chromatyczne, exercycye z trzymane-
mi nutami, tudzież exercycye sext i akkordow.

Rozdział VIII. Trylle pojedyncze i podwójne. —
Tremolo — Mordendo — Appodżjatura.

Rozdział IX. O pedałach i ich użyciu.

Rozdział X. Wybor trudnych passażów, wyję-
tych z lepszych kompozycey, układu palców,
podług metody Pani Mążeru.

Rozdział XI. Ciąg dalszy — Passaże wyjęte ze
wszystkich koncertów Filda, z własnem jego
oznaczeniem układu palców.

Rozdział XII. O gnście.

Słownik wyrazow i wynalazków muzycznych.

Dzieło to składać się będzie z sześciu od-
działów, każdy oddział co miesiąc wyjdzie na jaw.
Cena prenumeraty na każdy oddział, pięć
rubli assygnacyjnych.

Osoby życzące prenumerować z góry na ca-
łe dzieło, opłacą tylko 25 rubli assygn.

Można prenumerować u autora mieszkające-
go na Łubiance w domu Szypowa, lub w maga-
zynie muzycznym Karola Lenholdta, na Hince,
w domu Plotnikowa.

W St. Petersburgu, u Paeza, w magazynie mu-
zycznym.

W Warszawie u M. Glücksberga.

W Wilnie u Józefa Zawadzkiego.

Dzieło to już jest w druku. Pierwszy od-
dział w miesiącu lipcu wyjdzie zpod prasy.

Dozwala się drukować. Dnia 4 maja 1827 r.
Leon Borowski Cenzor.

1 Sąd Główny Litewko Wileński 2go De-
partamentu Wremiennego, po Dekrecie 1810 ro-
ku oktobra 24 dnia Sądu Ziemskiego Powia-
tu Wileńskiego, w Exdywizyi Starozakonnych
Marka Izaakowicza Sztemberga i Litmana Mo-
nasewicza w sprawie z kredytorami i preten-
soram i za apellacją wprowadzoną; Dekretem
idącego roku marca 28 dnia ogłoszonym zastrzegł,
ażebysię kredytorowie i preten-orowie przed Są-
dem niniejszym w upływie czasu po 20 dzień
lipca terażniejszego roku w Imperyum Rosyjs-
kim będący; a za granicą kraju mieszkający do
28 marca następnego 1828 roku pod utratą rze-
czy im sązoney, Juramenta wedle obrzędu reli-
giynego wykonali: otem dla wiadomości stron
przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie
awizuje.

Henryk Krzywkowski Assesor Sądu Główn.
b. Kapitan Woysk Polskich Kawaler leg. Hon.
Regent Paweł Weryha.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc.

UUr. Heronimowi Chmielewskiemu Sędzie-
mu Gran. Ptu Oszmiań. nie słuszne pretensye
roszczącemu, Mikołajowi Regentowiczowi Ziem.
Oszmiań., i Józefowi Tułowskiemu successorom
po zeszlým Jozefacie Tułowskiem Pozew przed
Sąd Ziem. Ptu Oszmiańskiego na kadencya te-
raźniejszą juniową z powództwa Ur. Antonie-
go Michałowskiego Sędziego Granicz. Ptu O-
szmiańskiego wyniesiony o to: w procederze o dłu-
gi Tułowskich do folwarku Szyłwach w pteie
Oszmiań. leżącego stosujące się, Ukazem Rzą-
dzącego Senatu r. 1819 maja 2 dnia dozwoło-
no poszukiwać expensów na Jozefacie Tułowskiem,
i Michałowskiem, oraz rozkazano, ile się zasą-
dzi oprzecz one, wespół z dalszemi summami
na tymże folwarku Szyłwach. Po czém, gdy
obżalny Chmielewski niewolnie obrócił stosu-
nek o takowe expensa do żalgo Michałowskie-
go, i udzielnego nie po Tułowskich funduszu,
Sąd Główn. Wileński 2go Departamentu r. 1825
febr. 24 d. adcytacją successorów Jozefata Tu-
łowskiego tak przez Chmielewskiego, jako też i
Michałowskiego uznawszy, awizować one przez
gazety, i w tym zrobić rozporządzenie Sądowi
Ziem. Oszmiań. zalecił, a w samey sprawie

komportacją wszystkich dowodów i rejestrów z których expensów Chmielewski poszukuje uznać, Michałowski lubo apellacją od powyższych Ukazów Rządzącego Senatu i dekretu Sądu Głównego, gdzie należy popiera, jednak tymczasem przez uległość owym nie prejudykując apellacyom, jako zakłócony od obżalnego Chmielewskiego przychodząc do Sądu w skład powyższych wyroków prosi uczynienia rozporządzenia co do awizacji tego pozwu przez gazety, przeznaczenia komportacji na Chmielewskim rejestrach expensowych, w Rządzącym Senacie, w Sądzie Głównym Litew. Wileń. 2go Departamentu kilkakrotnie składanych, a przez tenże Sąd Główny konnotowanych, jak i na Sądzie Ziem. Osmiań. składanych i produkowanych, niemniej dowodów wszystkich a wszelkich do tychże expensów regulujących się, i one wyświecających na termin sześćniedzielnny do Kancellaryi Ziem. Osmiań., skasowania takowych expensów oblicze namnożonych, i odesłanie onych do obżal. Tułowskich i folwarku Szylwów jako z procederu o długi do tegoż folwarku stosujące się wynikłych, odpowiednio pokazany ewikcyi, Ukazem Rządzącego Senatu uwolnienia od takowych Sędzię Michałowskiego i jego oddzielnego funduszu, a za niewolne zakłócenie, sądenie expensów prawnych, i tego decydowania co ze sprawy przez Michałowskiego proszonym będzie, Salva tey żałoby Melior. Pisan roku 1825 junii 19 d.

R. 1825 meca junii 24 d. Woźny niżej wyrażony zeznając, iż dwie kopie pozwów z autentykami zgodnych w sprawie WJP. Antoniego Michałowskiego Sędzię Gran. Ptu Osmiań. jedną WJP. Heronimowi Chmielewskiemu Sędziemu Gran. Osmiań. oczewisto w ręce w possessyi tradycyjney folwarku Szylwów w Pcie Osmiań drugą WJPP. Mikołajowi Regent. Ziem. Osmiań. i Józefowi Tułowskiemu w folwarku tymże Szylwach przed Sąd Ziem. Ptu Osmiań. na kadencyą terażniejszą juniową położyłem, i popodawałem. Wawrzyńiec Markiewicz W. Ptu Osz.

Roku 1825 meca junii 27 dnia, przed aktami Grodz. Ptu Osmiań. stawając osobiście Woźny wyż podpisany takowego pozwu rellacją ustnie zeznał. Przyjąłem i z aktami zgodziłem. Regent Justyn Spieholski.

Dozwala się drukować dnia 6 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

1 Niżej podpisany, znajdując w Dodatku. Gazety Kuryera Litewskiego przeciwko sobie pismo pod tytułem awizacji przez plenipotentę JW. Józefa Siwickiego Marszałkówicza kowieńskiego, przez które zamierzył zubożenie aktorstwo majątku przeczennie od JW. Siwickich kupionego w roku 1810 apr. 26 d., zowiącego się Kułwa z folwarkami. w Powiecie Kowieńskim, powodem jakby niუსkntecznienia warunków umowy w zgodzoney opłacie w terminie. Chociaż to ogłoszenie inney niepotrzebuje odpowiedzi, oprócz przypomnienia o przyznanej w Grodzie Ptu. Kowieńskiego gieneralney kwietacyi przez ohojga JW. Siwickich w r. 1811 marca 11 d. i własnoręcznie napisanego przez JW. Siwickiego jeneralnego rozrachunku, którym wyznał, że nietylko w terminie cała należność za dobra kupione opłaconą została, ale wcz-

śnie jeszcze bo rokiem przed wprzód umowionym terminem przepłaciłem czer. zł. 505 zł. 18 gr. 12. Jednakowoż gdyby i te ogłoszenie przeciw wierze przyznanych dokumentów i dawnością upoważnionych bez odpowiedzi niepozostało, odwołując się do oświadczenia mojego w aktach Grodzkich Ptu. Kowieńskiego całą koley tego interessu obszernie tłumaczącego, niniejsze pismo również przez Gazetę ogłosić postanowiłem, z tém iż każdy interessowany znajdzie obszerną i dostateczną odpowiedź na wszystko, nie na samych wnioskach lecz na wierze dowodów pisma wsparią, w tymże oświadczeniu. Takowe pismo odpowiednie podpisuję dat. 1827 meca apr. 30 d. Franciszek Kozakowski v. Marszałek Ptu. Kowieńskiego i Kawaler.

1 Oświadczenie Imieniem JW. Michała Bułharyna b. Assessora Sądu Głównego Litt. Grodzień. 2go Departamentu, z mocy prawnej danego pełnomocnictwa czynię w następney okoliczności. Sąd Główny Grodzieński z Departamentu Dekretem remissyynym w roku 1827 miesiąca februaryi 26 dnia ogłoszonym: zwracając sprawę protestującego Assessora Bułharyna przed Sąd Ziemski wołkowycki, dla zdecydowania, czy nad zapowiedzianą przez JW. Assessora Exdywizyą, nie ma innego środka usatysfakcyonowania tegoż JW. Assessora Bułharyna wierzyteli? dla zwyczajney formy kazał pismieście awizacją w Kuryerze Litewskim, i w Gazecie Warszawskiej. Czyniąc zadosyć powyższemu Dekretowi, przez niniejsze oświadczenie, wzywa JW. Assesor Bułharyn wszystkich swoich wierzyteli, ażeby do ustanowionej, i w kadencyi następney s. Trojeckiej r. b. kontynuować się mającej, w Sądzie Ziemskim Wołkowskim sprawy, przychodzili, inaczej albowiem poddadzą pretensye swoje Ammissyi. Datt 1827 r. apryla 28 dnia. Antoni Gładzicz Adwokat Sub. Wołkowskich

Roku 1827 miesiąca apryla dnia 28. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemu Gubernii Grodzieńskiej Powiatu Wołkowskiego, stanąwszy osobiście WJPan Antoni Gładzicz Adwokat Subseliow Wołkowskich, takowe oświadczenie do Akt podał, i nato się w księdze Aktykacyow własnoręcznie podpisał, przyjąłem i że jest w aktach pod N. 20 zapisane poświadczam.

Józef Kotkowski Kollegski Sekretarz Regent Ziemski Wołkowski.

Dozwolono drukować powyższe Oświadczenie. Dnia 6 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w podwładanym jej brastawskim powiatowym Kaznaczeystwie, jest teraz wakans na powiatowego Kaznaczeja z pensyą etalową na rok osmeset rubli assygnacyami; życzący otrzymać to miejsce zechcą przybyć od tey Izby z okazaniem Atestatow, i na zabezpieczenie Skarbu, z dostatecznymi porękami lub ewikcyami. Dnia 2 maja 1827 roku.

Guberski Kaznaczej Lega.
Naczelnik Stoła Piotr Szuszkiewicz

2 Stanisław Ciołek Drzewicki Sędzia Ziem., Romuald Chrzczonowicz, Karol Kozieł, Sędziowie Grodz. Urzędnicy Ptu. Wileń.

Oznajmujemy tym naszym obwieszczeniem listem, wszem w obec i każdemu z osobna a mianowicie WW. Jmć Xiędzu Xaweremu Lactkiemu, Janowi Dragatowi, Piotrowi Kobyluńskiemu i jego successorom, Stanisławowi i Piotrowi Baynickim, Józefowi Wrzósowski, Józefo-

wi Jurkiewiczowi i dalszym debitorom, kredytorom i pretensorom, do masy funduszu W. Jana Dragata Starosty pod rozbiór wierzycieli Remissą przeznaczony wpływ mieć mogącym, i gdy na skutek Dekretu oczewistego Ziem. Wileń. w roku 1826 ogłoszonego, dokończenie narychlejsze exdywizyi masy funduszu Jana Dragata, determinujące, po uzupełnieniu wszystkich akcesoryjnych dzieł, i po skutecznionych awizacyach, do celu jedynie oczewistego już rozsądzenia sprawy, na zjazd Sądu Exdywizorskiego z zapisanego odkładu, dekretem, czyli przez odwołanie, dzień 27 kwietnia idącego roku był wskazany, na który to termin ostateczny, gdy dla zajęcia czynnością Urzędowi niektórych Urzędników, komplet Sądowy zebrać się nie mógł, i przeto złożenia terminu do zjazdu, przez obwieszczenie nowe, wyciągała potrzeba, zatem z tej okoliczności, niniejszym obwieszczeniem listem, wszystkie strony interessowane do tej Exdywizyi, zawiadamiamy, iż za cztery niedziele, od daty podania tego obwieszczenia, my w górze wyrażeni Urzędnicy do dworku w mieście Wilnie, pod Nrem 736 położonego, nie zawodnie zbierzemy się, i oczewiście już sprawę takową, niezważając na niestanność którejkolwiek strony rozsądzimy, a ztąd gdyby już wszelka gotowość do onej przez strony była mianą, zastrzegamy.

Roku 1827 maja 3. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż kopią takowego obwieszczenia, od WW. Urzędników, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski masy funduszu W. Jana Dragata Star. składających, z autentykiem zgodno WW. Jmć Xiędzu Xaweremu Lackiemu, Janowi Dragatowi, Józefowi Wrzaskowi, Piotrowi Kobylinskiemu i jego successorom, Stanisławowi i Piotrowi Bynickim, Józefowi Jurkiewiczowi, i dalszym do masy funduszu Jana Dragata stosunki mającym, oczewiście we dworku pod Nrem 736, w mieście Wilnie sytuowanym położylem, a drugi exemplarz onego do gazety Kuryera Lit. podałem, i tym sposobem o niezawodnym złożeniu się Sądowi Taxatorsko-Exdywizorskiemu, masy tegoż Starosty Dragata, za niedziel cztery od daty podania niniejszego, oznayniłem i zawiadomiłem. Józef Staszkiwicz Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1827 miesiąca maja 3 dnia przed aktami Grodzkiemi Ptu Wileń. obecnie stawając Woźny wyżej wyrażony relacją podanego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

3. Folwark Owanta (z oddzielnym obreębem lesnym i kilką dymami, Wojewodziszki zwany, w Gubernii Wileńskiej w powiecie Wilkomierskim, od Miasta Guberskiego Wilna mil: 11, portowego Rygi mil 27, od miasteczek: Onikszt mil 3, od Mała mil 2; w gruntach, łąkach i pastwiskach obfitych położony, obudowany i należycie zagospodarowany, zawierający obszerności włok lit. 188 z górą, dymów pańszczyznowych czterodniowych 53, dwudniowych 7, czynszowych 9, chałupnych 13 i placowych w miasteczku 6; młyn o 2ch kołach i Folusz na wodzie donośney, kościół parafialny, karczem traktowych, wraz z miasteczkową 3, oraz jeziora rybne, lasy w Wojewodziszkach, gaje zaś i zarośle w Owancie dobrze zakonserwowane),

jest do sprzedania z wolney ręki. Ktoby więc życzył sobie nabyć ten majątek może powziąć informacją dokładniejszą o wszelkich szczegółach, i traktować o kupno na miejscu, w sameyże Owancie.

3 Sąd Główny Litewsko Wileński 2 Departamentu wremiennego, w sprawie za apellacją wprowadzoney WW. Ignacego i Maryanny Broncow z kredytorami i pretensorami od dekretu w 1811 roku lipca 2 dnia Sądu Podkomorsko Exdywizorskiego w majątku Miedzianach ogłoszonego, gdy żądna z stron apelacyi nie popierała i aktorat z którego rozprawa w kilkakrotnym onego przywołaniu ustalona była; za ostatecznym przypadnieniem sprawy, 1826 roku czerwca 23 zmazanym został: a stąd, z powodu zaprzestania stron na skutkach dekretu datą wyrażonego i za podaną prozbą przez porucznika gwardyi ułanow Antoniego Bronca, następnego miesiąca lipca 27 dnia rezolucją zaszła, postanowiono: ażeby wszystkie strony, którym z dekretu podkomorsko Exdywizorskiego decydowana przysięga była; wedle roty przepisanej w przeciągu czterech miesięcy od daty objawienia w Gazecie Kuryera Litewskiego w Sądzie Ziemskim lub Grodzkim właściwego Powiatu wykonali, i o tém świadectwo urzędowe w tym Departamencie złożyli, awizuje.

Jan Rossochacki Prezy i Kaw.

Regent Paweł Weryha.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszu pozeszłym Józefie Urbanowiczu Rejencie Ziemskim Wileńskim, pozostałego, za remissą Sądu Ziemskiego Ptu Wileń. do majątności Powidaki zwany w tymże Powiecie, dnia 19 terazniejszego miesiąca kwietnia zebrały; po wysłuchaniu wzajemnych przez strony wniesionych żądań, ustanowił wyrok, którym administracyą, inwentaryą, i pomiare geometryczną majątku pod konkurs idącego, także na wszystkich pretensorach i debitorach komportacyą do kancelaryi Ziem. Wileńskiej, ruchomości na regestrze, a dokumentow w naturze, nakazał, oraz powtórny termin zjazdu na dniu 1. junii terazniejszego roku, podług wspólnego stron żądania do miasta Wilna i do Izby S du Ziemskiego lub Grodzkiego przeznaczył. W jakowym terminie oczewiście rozprawę bez żadnych zwłok i odkładow zapewnił. O czém izby każdy interessowany, dostateczną mógł mieć wiadomość, a po załatwieniu pierwszo-zjazdowego dekretu, w następnym terminie stosunki swoje Sądowi objawił, pod skutkami ammissyi; przez niniejszą awizacyą zastrzega. Stanisław Ciołek Drzewicki Sędzia Ziem. Ptu. Wileńskiego Prezydujący Exdywizor.

Regent Kazimierz Dauksza.

2 Znaleziony przez żandarma na teatralnym dziedzińcu łańcużek metalowy od zegarka, składający się ze 35 ogniwek a na końcu kółko takiegoż metalu i na tym kołku kluczyk stalowy z dwoma rurkami do nakręcenia; kto więc takowy łańcużek zgubił, raczy się zgłosić do mojej kancelaryi dla odebrania go, za opisaniem znakow. Wileński Policmeyster Podpółkownik.

Chrzastowski.